

# OBRAZY WIERSZEM MALOWANE



**Wiesław Prastowski**

**OBRAZY  
WERSZEM MALOWANE**

2009

Ilustracje  
Ewa Gerczuk-Moskaluk

Na okładce obraz Ewy Gerczuk Moskaluk

Zdjęcie na okładce Michał Pawłowicz

Skład:  
AD REM Jelenia Góra, tel. 075 75 22215  
[www.adrem.jgora.pl](http://www.adrem.jgora.pl)

Druk:  
Drukarnia APLA, Łomnica, tel. 075 71 30 818

© Copyright Wiesław Prastowski

**ISBN 978-83-923611-2-1**

Nakład 500 egz.

Wydawca:  
Stowarzyszenie Jeleniogórski Klub Literacki  
w Jeleniej Górze

Moim przyjaciołom z Cieplic,  
Basi i Michałowi Pawłowiczom  
składam serdeczne podziękowanie  
za pomoc w redakcji i przygotowaniu do druku  
tego tomiku

MOTTO:

*„Żyjesz tu i teraz. Hic et nunc.  
Masz jedno życie, jeden punkt  
Co zdążysz zrobić, to zostanie  
Choćby ktoś inne mógł mieć zdanie”*

„TRAKTAT MORALNY”, CZESŁAW MIŁOSZ, 1947

**Iwone  
dedykuję tomik**





# Życie jest podróżą

Zbudowani  
z cząstek materii  
kosmosu zdarzeń  
stworzeni z miłości  
zdolni do zła  
lub dobra  
wierzymy  
w dobro  
i miłość.

Niewielu  
działaniem  
zostawi ślad  
w pamięci  
pokoleń.

Żyjemy  
światłem nadziei  
prawdy i piękna  
w ciepłe bliskich  
bezradni  
na starość  
i kres.

# Rysuję każdy dzień

Rysuję każdy dzień  
maluję uśmiech  
zawieszony w powietrzu  
gest wyciągniętej ręki.

Ubarwiam słowa  
wciąż się spieszę  
chwałę przeżywaną chwilę.

Kiedy pióro odpoczywa  
kłębią się myśli  
pękających baniek mydlanych.



# Wyznanie

Przyglądam się duszy  
bardziej niż ciału  
spowiednikiem jestem  
w świątyni Hipokratesa.

Znam tajemnicę snów  
skrywam ją głęboko  
odkrywam prawdę  
pomiędzy słowami.

Świadomy siły  
uczę się pokory  
wybieram dobro  
karmię nim cierpiących.

Gdy widzę śmierć  
ratuję godność  
pozwalam odejść  
nie gasząc nadziei.

# Panie

Wybacz Panie  
że do Ciebie  
zwracam się wierszami.

Zamiast paciorków różańca  
przesuwam palcami  
ziarenka słów.

Spragnionym upałem  
kwiatom w doniczkach  
samarytańskim gestem  
daję trochę wody.

Wiem  
Jesteś wszędzie  
w każdej chwili  
na niebie  
i na ziemi.

Ale to  
czego pragnę  
bądź we mnie  
sprawiaj  
żeby życie było  
do wytrzymania.

# Łaska wiary

Łaska wiary  
to patrzenie  
na rzeczywistość  
w perspektywie wieczności.

Mamy świadomość  
mijających dni  
życie wydaje się  
krótkie.

Mądrość mówi  
bądź prawym  
ucz się sztuki życia  
godnego umierania.



# Miłość

Miłość jest grą  
emocji  
uskrzydla słowa  
poetów  
przynosi zapach  
wiosny  
jest wiatrem  
kojącym smutek.

Miłość  
nie zna trwogi  
można się w niej  
schronić od samotności.

Miłość  
jest zaborcza  
chce mieć  
najwięcej być.

Miłość  
jest potrzebą duszy  
szeptem serca  
pragnieniem ciała  
radością ludzi.

Miłość  
jest muzyką życia  
tęsknotą do bliskości  
nadzieją zespolenia  
ciepłem dobra.

Miłość  
jest szukaniem siebie  
w drugim człowieku  
jest czysta  
prawdziwa  
nie kłamie  
w miłości zbliżamy się  
do stwórcy.



# Przez Ciebie

Przez Ciebie  
na świat patrzę  
nie świat widzę  
ale Ciebie.

Przymykam oczy  
obraz Twój  
nie gaśnie  
uszy zatykam  
słyszę Cię zawsze.

W dotyku rąk  
uściskach ramion  
zapachu domu  
jesteśmy dla siebie





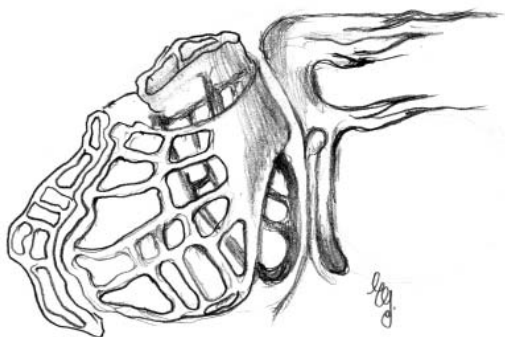
# Noc

Noc miodem pachnąca  
oczyma gwiazd płonie  
ciała ciszę chłoną.

Miłość spełniona  
łódką snu  
rzeką sytości płynie.

Pijane rozkoszą  
minuty nocy  
wracają wspomnieniami  
byłem Tobą  
Ty byłaś mną.

Jesień nad nami  
rozpięta pajęczyny  
babiego lata  
zaplątała w sieci  
pajaka czasu.



# Pragnienie

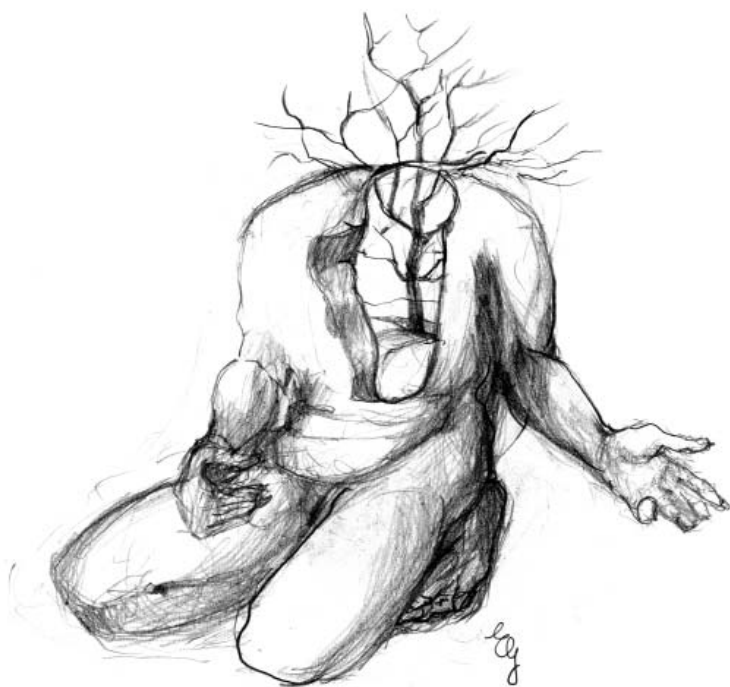
Pragnę bliskości  
dotyku dłoni  
spojrzeniem za okiem  
Twym gonić.

Miłość nie istnieje  
sama dla siebie  
jest w czasoprzestrzeni  
naszych serc.

Pragnę  
abyś szukając bezpieczeństwa  
wspierała się na moim ramieniu  
niech każdy Twój dzień  
upływa w zadowoleniu.

Trzeba erotyzm  
wypełnić czułością  
opierającą się czasowi  
aby strumień pożądania  
płynął deltą nóg  
do spełnienia.

Szczęścia doznawać  
w dążeniu  
nadziei nie gasić  
choć deszcz  
okna zalewa  
w ogniu kominka  
płoną wspomnienia.



# Erotyk

Mistycyzm  
dotyka erotyzmu  
w puklach włosów  
w namiętności ust  
wypełnieniu Tobą.  
Niosę Cię  
w pamięci zmysłów  
słyszę w szumie  
muszli swego ciała.  
Widzę w lesie  
brzozą wysmukłą  
słyszę kroki jeszcze.  
Patrzę jak idziesz miedzą  
w kłosującym zbożu  
oglądam odbicia twarzy  
w górskich strumieniach.  
Kiedy odpoczywasz  
ze słońcem w ramionach  
pragnę całować  
zamknięte oczy  
pieścić ciało  
dojrzałość piersi  
objęty Tobą zasnąć.

# Zamkniemy okiennice

Zamkniemy okiennice  
słowami miłości  
przemówią ręce  
ustami dotkniemy  
miejsc intymnych.  
Wtuleni w siebie  
znajdziemy błogość  
w bliskości  
strunami pożądania  
popłynię melodia namiętności  
wypełniająca nasze ciała.  
Kiedy spełnienie  
dosięgnie szczytu  
czas skona  
wpadniemy w rozkoszy  
wyciągnięte ramiona.  
Rozdzwonią się  
dzwonki kwiatów na łące  
zapachną róże  
powoje w ogrodzie  
całować będę  
wiosnę w Tobie.

# Pożądanie

Podnieceni pożądaniem  
w pośpiechu  
z resztkami wstydu  
zdejmujemy ubrania  
obnażając ciała  
pocałunkami  
zamykamy usta  
dotykając się  
wspomagamy  
rozkosz szczytowania  
pokonani  
zmęczeni  
szukamy wytchnienia  
w rzekę sytości  
odpływamy w sen.



## Słowa w pamięci

Tkwią  
w pamięci  
wspomnienia spotkań  
zanurzania się  
w morzu pożądania  
słyszę jeszcze szelest  
opadającej bielizny  
ocierającej się  
o uda i kolana.

W bibliotece mózgu  
przechowuję  
tajemnice Twojego ciała  
pamiętam  
dotyk palców  
wspinających się  
po stopniach drabiny  
rozkoszy.

Pamiętam  
miłosne wyznania  
piękno anatomii ciała.

## Brzozowy zagajnik

W brzozowym zagajniku  
w stroju kłopotów  
poranka  
zbierasz grzyby  
wypatrując  
w niepokoju traw  
kozaków i maślaków.

Do chocieszowskiego domu  
przez okna  
zaglądają kwiaty  
z zielonością pachnącej łąki  
młodziaki świerków i sosen.

Przygotowujesz posiłki  
pieczesz złowione pstrągi  
nakrywasz do stołu  
pielęgnujesz ogród dobroci.

Każde z nas  
niepewnością jutra oddycha  
jesteśmy pewni  
i niepewni siebie  
chcemy być kimś  
będąc sobą.



Czute słowa  
dotyk rąk  
ciepło kominka  
myśli odgadywane  
między wierszami  
odpędzają chmury zmartwień  
piękna jesteś  
z siostrami brzożami.



# Jesienny wieczór

W zapachu  
zdumionych jesienią traw  
trwa nasza rozmowa  
taka zwyczajna  
listopadowa.

To nic  
że słońce już nisko  
ogród nasz maluje  
odlatujące ptaki  
zataczają  
pożegnalny krąg.

Aby być blisko  
pochylamy się  
ku sobie  
niczym drzewa  
targane wiatrem.



# Chciałbym Ci dać

Chciałbym Ci dać  
schronienie  
przed żarem  
codzienności  
nadziei  
w sens trwania.

Obdarować Cię  
barwami jesieni  
której dojrzałość  
nappełni dni  
 optymizmem.

Chciałbym Ci dać  
radość  
stada szpaków  
buszujących w winogronach.

Chciałbym Ci dać  
lot jaskółki  
która na skrzydłach  
przyniesie uwielbienie.

# Sen

Przychodzisz nocą  
idziesz przez łąkę  
w księżycowej poświacie  
wiatr rozchyła  
roziewa sukienkę  
przywołujesz  
zachęcasz  
do zbliżenia  
dotykasz  
całujesz  
niemożliwe  
spełnia się.



# Zapis

Odpędzam troski  
wygładzając dłonią  
znaki czasu z twarzy.

Myślę o tym  
co będzie  
kiedy nogi  
nosić przestaną.

W zmęczone dłonie  
wezmę stare fotografie  
drzwi wspomnieniom otworzę  
chwilom zatrzymanym w czasie.

Twoja obecność  
Przywoła pamięć zdarzeń  
że kiedyś i gdzieś  
spotkaliśmy się.

Przeszłości obrazy  
ożyją  
zniknie teraz  
w bliskości przytulenia  
spełnią się wspomnienia.

# Karuzela

Dzień po dniu  
szare świty  
błękitne zmierzchy  
gorycz  
niespełnionych nadziei.

Jesienne odloty ptaków  
kwiaty opadające jeszcze  
skrzydła  
stargane w locie  
za oknem  
szelest liści.

Na progu  
dnia i nocy  
wspomnienie bliskich  
już dalekich.

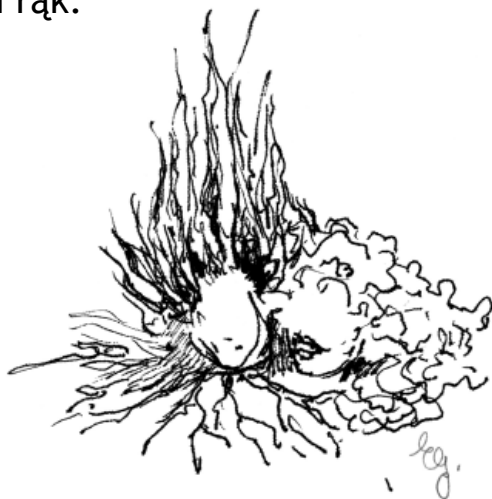
A kiedy idziemy  
każdy swoją drogą  
na spotkanie losu  
krzyżują się  
nasze cienie.

# W ogrodzie

W ogrodzie  
kolorów końca lata  
w strumieniu świadomości  
smutek przemijania.

Uśmiecham się  
do wspomnień  
bo są tego warte.

Próbuje Cię przywołać  
a ty obok  
spragniona dotyku  
moich warg i rąk.



# Ranek

Ranek  
budzi się życie  
promienie słońca  
rysują obraz ogrodu  
ze stadem ptaków  
w koronach drzew  
wiatr porusza kwiatami  
daje pszczołom znak.

Lato dojrzało owocami  
spełnionych oczekiwań  
przybyło nadziei  
ciepła i radości  
świat zielonością zapłonął.

Ze wzgórza  
przed domem  
masyw Śnieżnika mglisty  
zamyka horyzont.

Odgłos dzwonu  
z kościoła w Niwie  
namawia do skupienia  
i zastanowienia się  
nad sobą.



# Góry

Góry Stołowe  
kąpiące się w błękicie  
słońca strunami światła  
budzącym życie  
sosnowego lasu  
niebem zauroczenia Tobą  
lustrem jesteś  
w którym się oglądam.  
Ze skalnych grzybów  
widzę dolinę  
srebrzącą się rosą łąkę  
majową zieloność traw  
gdzie zrywałem kwiaty  
myśląc o Tobie  
choć byłaś daleko  
byłaś blisko.  
Nie ma wczoraj  
jest tu i teraz  
wystarczy ramię  
wyciągnąć ku Tobie  
objąć Cię  
usta zbliżyć  
dać coś więcej  
bo z serca  
nie z ciała.

# Zobaczyć siebie

Zielenią otula  
chocieszowski las  
wierzchołkami drzew  
sięga gwiazd  
przybliża niebo.

W muzyce ciszy  
tańcu liści  
szepciech paproci  
dojrzałości jarzębin  
zrozumieć można  
sekret istnienia.



# Liście

Dotknięte wiatrem liście  
cicho spadają  
w wąski strumień  
między kamieniami  
płyną listkowe tódki  
do mojej dłoni.

Ranek nadziei  
odpędza lęk jutra  
chce się żyć  
nie tylko istnieć  
w cudzie natury.



## Można być

Kochanym  
i nie kochanym  
próżnym  
i uwielbianym  
nie lubianym  
i niechcianym.

Prawdę o sobie  
znajdziemy  
w łączeniu przeciwieństw  
psyche i soma.

Animus i anima  
ciało i dusza  
pierwiastek męski i żeński.

Rozdzielone  
dążą ku sobie  
w zespoleniu  
dają przetrwanie.



# Nic nie jest proste

Nic nie jest proste  
żyjesz  
nie chcąc żyć  
nie mów nic  
nie chcę słuchać  
trudnych słów.

Oczy się szklą  
świat zagubił się  
w deszczu i w mgle.

Daj znać  
aby mógł  
otulić Cię do snu.

Świat  
nie kończy się dziś  
życie trwa  
dopóki miłość  
przenika nas.

# Dajemy życie

Dajemy życie  
podtrzymujemy istnienie  
otrzymujemy  
nie spełniane nadzieje.

Między nami  
milczenie rozstania  
pustynia pragnienia  
grzechem jest oddychać  
gdy skowyt tęsknoty  
słyszeć.

Nie wiem  
czy zdążę  
oczy nasycić  
Twoim widokiem  
nim zamknę powieki.

Dotykam pamięcią twarzy  
rzeźbionej wiatrem lat  
słyszę jak mówisz  
tato.

# Będzie dobrze

Odchodzę  
nowotwór  
piekło  
strach  
bunt  
rezygnacja  
braku nadziei.

Pogodzenie  
przychodzą bliscy  
znajomi i przyjaciele  
siadają przy łóżku  
mówią  
będzie dobrze.

Brakuje odwagi  
żeby powiedzieć  
śmierć jest  
częścią życia.

## Mój czas

Mój czas  
zamknięty we mnie  
poczęty w rozkoszy  
nocy upojnych rodziców  
niewidoczne zegary odliczają.

Żyjemy  
nie słysząc ich  
śpieszą się lub spóźniają  
pomagają szukać prawdy  
o naszym istnieniu.

A kiedy pytamy  
kogo kochać bardziej  
Boga  
czy człowieka  
kochać Boga  
w człowieku.



## Na krawędzi

Nie bez nostalgii  
myślę o przeszłości  
kiedy wyruszam  
w sentymentalną podróż  
w słowa, gdzie ukryte są myśli.

Przyglądam się sobie  
w lustrze czasu  
na scenie życia.

To co się zdarzyło  
widzę przez pryzmat  
wojny  
podwójnej okupacji  
wyzwolenia  
zniewolenia  
uczenia się  
z porażek i sukcesów.

Nie wszystko umarło  
gnane wiatrem lat  
na zgliszczach wspomnień  
trudno uwierzyć  
w swój kres.

# Przeszłość

Przeszłość  
psychiczna czasoprzestrzeń  
wypełniona zdarzeniami  
jest naszym domem  
z którego wysiedla nas  
teraźniejszość.

Domem  
zamieszkałym  
wspomnieniami  
zmaganiem  
z przeznaczeniem  
kompleksami prowincji  
marzeniami o wolności  
życiem w zniewolonym kraju  
czasu bolesnych wyborów  
odtworzenia  
tradycji koleżeństwa  
godności zawodu lekarza.

# Co znaczy być poetą

Spotkania poetów  
to uczty osób i słów  
poeci piszą wciąż  
ten sam wiersz  
o niespełnieniu  
o kruchości życia  
zwątpieniu i nadziei  
o starości i przemijaniu  
o miłości i jej utracie.

Każdy wiersz  
trafia w to samo miejsce  
choć mówi o czymś nowym  
jest inny w melodii  
odmienny w obrazach.

Najważniejsze  
poczuć się razem  
w głosie kolegi  
usłyszeć siebie  
nazwać nienazwane  
to znaczy być poetą.

# Pisanie

Pisanie  
jest zapisem  
żalu przemijania  
ratowaniem się  
od zapomnienia.

Jest próbą  
ocalenia siebie  
ucieczką od nieistnienia  
lękiem przed nicością.

Pisanie  
jest odkrywaniem  
osobowości  
dawaniem nadziei  
oczekiwaniem  
lepszego losu.

Jest cierpieniem  
bo w słowach  
zawarta jest pamięć przeżyć.

Pisanie oddziela  
Teraz od przeszłości  
stwarza trwanie  
w języku  
to co zapisane  
staje się nieśmiertelne.

Jest podróżą  
w dzieciństwo  
zaprawioną nutami  
melancholii  
spotkaniem  
z miejscem urodzenia.

Pisanie jest  
zastanawianiem się  
nad tym  
kim byliśmy  
kim jesteśmy.

Pisanie  
jest spowiedzią sumienia  
próbą rozmowy z Panem  
wyraża nierzeczywiste  
to co ponadczasowe

Pisanie oddziela  
Teraz od przeszłości  
stwarza trwanie  
w języku  
to co zapisane  
staje się nieśmiertelne.

Jest podróżą  
w dzieciństwo  
zaprawioną nutami  
melancholii  
spotkaniem  
z miejscem urodzenia.

Pisanie jest  
zastanawianiem się  
nad tym  
kim byliśmy  
kim jesteśmy.

Pisanie  
jest spowiedzią sumienia  
próbą rozmowy z Panem  
wyraża nierzeczywiste  
to co ponadczasowe.

# Być człowiekiem

Być człowiekiem  
to czynić pokój  
siał miłość  
gdzie nienawiść  
wybaczać krzywdy  
dawać nadzieję  
gdzie zwątpienie  
światło  
gdzie mrok  
radość  
gdzie smutek  
nie tylko szukać pociechy  
pociechę dawać  
nie tylko oczekiwać miłości  
ale kochać  
bowiem dając  
otrzymujemy  
wybacząc  
zyskujemy przebaczenie  
umierając  
spełniamy przeznaczenie.

# Oda do radości

Radości  
budzisz do życia  
rozświecisz  
niechciany smutek  
napęlniasz oczy  
widokami natury  
uczysz pokory  
w przeżywaniu chwil.

Jesteś wśród ludzi  
sprawiasz  
że wiem co mówi wiatr  
inaczej widzę  
księżyc i gwiazdy.

Radości  
pozwalasz odbywać podróż  
przez życie  
bez ciężaru codzienności  
otwierasz na świat  
dajesz zmysłami  
smakować czas.  
Radości  
piękna we łzach  
przebaczenia i pojednania.



# Młodości moja

Młodości moja naiwna  
nieznośna  
przez ciężar istnienia  
przez podróż  
do czarnej dziury utopii  
niehumanicznych ideologii  
narzuconego siłą ustroju.

Dróg prowadzących  
do nikąd  
w których wspomnienia  
są rozmytym obrazem  
oglądanym w lustrach pamięci.

Przeżycia falami na brzegu  
dotykają stóp  
odpływają ze smutkiem  
przemijania.

Kąpiel wyobraźni oczyszcza  
koi zmysły  
ból egzystencjalny  
jak cień  
idzie za nami  
kiedy zapada noc.

# Pytania

Z codziennych pytań  
zadawanych sobie  
większość jest  
bez odpowiedzi.

Potrzeba mi  
mądrości sowy  
naiwności pierwszych ludzi  
żarliwej i bez wątpliwości.

Bowiem niedoskonałość  
wykonywanych czynności  
powoduje konieczność  
godzenia się z losem.

Nie wiem jak żyć  
aby być w harmonii  
ze światem i sobą.

## Pierwsze czy drugie?

Uwolnić się  
od wspomnień  
gorącego piasku  
namiętności  
wyrzucić z siebie  
myśli bolesne.

Zanurzyć się  
w ciszy trwania  
oczekując tego  
co nadejdzie  
pod niebem końca lata.

Trud życia to nie tylko  
omijanie zagrożeń  
ale pokonywanie trudności.

Po wejściu na górę  
iść trzeba po jej grzbiecie  
nie szukając drogi na skróty.

Pierwsze nie zawsze jest  
takie jak drugie  
a drugie nie takie jak pierwsze.

# Czas jest w nas

Czas jest w nas  
w czasoprzestrzeni  
podświadomości  
rozciągliwy jest  
ale rozciągliwością czego ?

Nasze dokonania  
istnieją w przemijającej  
teraźniejszości  
jesteśmy zdolni  
do wytwarzania przyszłości  
ale przewidywania  
są nie pewne.

Nie możemy myśleć o sobie  
nie myśląc o tym  
co za chwilę nastąpi  
co będzie nie wiemy.

Jutro nie daje tego  
co dziś chcemy  
godzimy się z tym  
co tajemnicze  
niepokojące.

## Mówią do nas

Mówią do nas rzeczy  
że są jakie są  
niezależnie od działań  
innych rzeczy  
trwają we wszechświecie.

Natura każe zachowywać się  
w taki a nie inny sposób  
aby nie utraciły pozycji  
do całości rzeczy.

Co sprawia że są tym  
czym są  
stałyby się czymś innym  
niż są.

Kwiaty, krzewy i drzewa  
zmartwychwstają wiosną  
pozornie umierają jesienią  
ptaki umieją latać.

Zdumiewa milczenie kamieni  
przemawia do nas wiatr  
księżyc i gwiazdy  
świty i zmierzchy

## Podaj dłoń

Nie potępiaj  
pomóż  
naprawić błąd  
wybacz  
naucz  
korzystać z mądrego  
smakowania życia  
niech każdy  
idzie swoją drogą  
pośród wielu dróg.

Może uwierzy  
lepiej czynić dobro  
niż zło  
pokocha siebie  
uszanuje innych  
otworzy serce  
drzwi domu  
będącemu w potrzebie  
poda dłoń.

# Teatr

Życie

to granie siebie  
na scenie w teatrze  
jesteśmy tym  
kim jesteśmy  
istniejemy dzięki  
przeszłości.

Teraźniejszość

to mijanie czasu  
przeszłość  
to zapamiętane słowa  
gesty i miny.

Przyszłość to coś

co się jeszcze nie wydarzyło.  
nadchodzi.

Jedynie co mamy

to siebie  
nigdy w całości  
zawsze trochę.

# Sztuka życia

Filozofia uczy  
przeżywania codzienności  
w perspektywie wieczności  
mówi jak znosić przemijanie  
życie wydaje się krótkie.

Należy spieszyć się powoli  
aby zdążyć  
być człowiekiem prawym  
uczyć się sztuki życia  
godnego odchodzenia.

Być filozofem  
to być przewodnikiem  
umiejącym zagospodarować  
wolność  
która powinna służyć dobru  
wolność  
nie może być zagrożeniem  
dla drugiego człowieka.



Nadzieja i miłość  
nadają życiu sens  
umożliwiają przetrwanie  
dlatego trzeba  
rozpoznać dobro  
potem go zapragnąć  
i zjednoczyć się z nim  
w miłości.

Miłość jest ogniem trwania  
spoiwem istnienia  
fundamentem cnót  
ukazuje porządek doskonałości  
poprzez miłość  
do drugiego człowieka.

Nie pragniemy żyć wiecznie  
nie chcemy umierać  
nie godzimy się  
z odejściem bliskich  
ale trwanie bez końca  
jawi się jako wyrok niż dar.

## Pytamy o korzenie

Patrzymy na świat  
oczyma nauki i metafizyki  
pytamy o przyczynę  
matematycznych praw.

Cofamy się do planu Boga  
myśląc o wszechświecie  
dlaczego istnieje  
coś niż nic.

Zadając to pytanie  
myślimy o przyczynie  
tego co jest  
pytamy o korzenie  
możliwych przyczyn.

Jak zaczął się wszechświat  
dlaczego uwięziony  
na wieczność jest czas  
jaką melodię grają  
matematyczne wzory  
czyżby muzykę sfer?

Matematyka  
to język wszechświata  
pośredniczy między  
duchem a materią  
może jest czymś więcej  
bardziej muzyką niż nutami.

Przyroda jest racjonalna  
wyraża się matematycznie  
trzeba z nią prowadzić dialog  
zadawać pytania  
oczekiwać odpowiedzi.

Ukształtowała nas ewolucja  
dostosowując do środowiska  
człowiek przetrwał jako gatunek  
mózg zyskał zdolności matematyczne  
matematyczność natury  
udzieliła się nam.

Matematyka była zawsze  
istnieje poza czasem  
jeżeli Bóg jest logiką  
matematyka to myśli Boga  
wszechświat jest wynikiem  
jego rachunków.

# Nauka i religia

Nauka i religia  
sobie nie przeczą  
wzajemnie się nie wykluczają  
ale nie znajdują się  
na tej samej płaszczyźnie.

Nauka bada to  
co powtarzalne i ogólne  
religia dotyczy tego  
co indywidualne i неповtarzalne.

Geniusz i talent  
należą do sfery wolności  
wolność nieuchronnie  
odsyła człowieka do Boga.

Istnieje harmonia  
między światem a matematyką  
matematyka jest abstrakcyjnym  
narzędziem człowieka.  
Nauka nie jest w stanie

wyjaśnić tej zgodności  
skłania nas do tego  
by ze zrozumiałością świata  
domyślać się  
istnienia stwórczego rozumu.

Jaka jest rzeczywistość  
poza abstrakcyjnymi miarami  
nauka nie potrafi tego powiedzieć  
matematyka bierze  
byt rzeczy w nawias.

Nieskończoność jest drogą  
do zrozumienia  
realności skończonych  
bowiem to co skończone  
prześlągnięte jest nieskończonością.

Człowiek postępuje  
ku nowym horyzontom  
które otwierają się przed nim  
ale to co nieznanne  
zawsze będzie przewyższa  
to co odkrywane.

Jest to tajemnica  
im bardziej nauka się rozwija  
tym bardziej zobowiązuje  
samą siebie do skromności.

Nauka nie ma odpowiedzi  
na pytania  
które sobie stawia  
nie może więc zaprzeczyć  
istnieniu rzeczywistości  
która się wymyka  
naukowemu poznaniu.

Porządek nie mógł sam  
wyłonić się z chaosu  
życie nie jest rezultatem  
łańcucha zbiegu przypadków.  
Chemią układów ożywionych  
rządzą te same prawa  
co światem nieożywionym.

Wiedza mówi  
ewolucja dokonywała się  
poprzez serie nieciągłych  
nagłych skoków  
postęp techniczny  
nie jest dziełem przypadku.

Program genetyczny  
istot żywych  
można porównywać  
z programem komputerów  
rodzi się pytanie  
dlaczego jeden program  
miałby mieć programistę  
a drugi nie ?

Właściwości materii są takie  
że koniecznością jest życie  
prawa jakim poddany jest świat  
przymusiły ją do zrodzenia życia.



# Świat starego Bruegla

Sztuka starego Bruegla

wzrusza

przeraża

bawi

zadaje pytania.

Jak dużo mieć

i dużo chcieć

ile być

i dawać świadectwo.

Starość wyzwala

ze złudzeń młodości

niespełnionych marzeń.

Rezygnujemy z zamierzeń

dostrzegamy

kruchość zdrowia

godzimy się z najgorszym

ubywa przyjaciół.



Wokół powstaje pustka  
istnieje to  
co pamiętamy  
jest to co poznajemy.  
Wydaje się  
że jesteśmy uwięzieni  
a życie jest w celi śmierci  
trzeba być otwartym  
na wieczność.



# Polska

To miejsce  
na mapie świata  
gdzie przez wieki  
dola i niedola  
wolność lub niewola.

W niewoli wolną  
być umiała  
zroszona krwią  
powstańczych zrywów  
przetrwiała.

Z ofiar i męstwa  
swych dzieci  
deptana butami najeźdźców  
zachodu i wschodu  
cierpienie w wierzbach płaczących  
muzyki Chopina schowała.

Wyzwolona z nadzieją trwania  
popadła w zniewolenie  
płonące serca stoczniovców  
rozpality ogień  
wolności sierpniowy.

Marsz Solidarności  
od Bałtyku do Tatr  
sprawił  
zmartwychwstała  
wolna i niepodległa.



# Kresy

Wielu myśli lub myślało,  
że wiatr historii zawieje  
zasypie piaskiem niepamięci  
kresy.

Kresy są  
w świadomości Polaków  
dopóki istnieją  
świadczenia historii  
są symbolem męstwa  
dla innych mogą być  
wyrzutem sumienia  
palącym stygmatem wstydu.

Dzieci tych co nocą  
przychodzili zabijać sąsiadów  
kiedyś staną twarzą w twarz  
przed zbrodnią ojców  
zechcą rzucić  
to haniebne piętno  
zejdą z drogi barbarzyństwa.

To będzie zwycięstwo  
tych co zginęli  
oni są martwi ale nie umarli  
żyją w naszej pamięci  
leżą pod ziemią kresową  
by wyjść kiedyś  
pozostać w nas.

Rozproszeni w rozkładzie  
są w naszym życiu  
w cząstkach otaczającego świata  
w ciszy zimowej nocy  
w mroku brzasku  
w kwiatach i gałęziach drzew.

W drobinach powietrza  
promieniach zachodzącego słońca  
w rosie i deszczu poranku  
w wietrznym szeleście liści.

W niepowstrzymanym życiu  
w biegu czasu  
do kresu barbarzyństwa  
do prawdziwej wolności.

# Czas

Mój czas  
jest ze mną  
daje mi szczęście  
i cierpienie.

Niedoceniłem czasu  
w młodości  
szanuję w starości  
odtworza melodię istnienia.

My śniegowe kule  
toczymy się przez życie  
pustkę dni  
otulamy przeszłością.

Ciągle gdzieś nas niesie  
obrastając doświadczeniem  
ulegamy złudzeniom  
że nasz czas  
nie ma końca.

Śpieszmy się  
on biegnie  
czujemy jego oddech  
za plecami.

W sekwencji zdarzeń  
zanurzonych w czasie  
w melancholii dni  
w niepewności jutra.

Mój czas zatrzyma się  
kiedy przeszłość  
teraźniejszość i przyszłość  
staną się jednością.



# Mamo

Od Ciebie wiem  
jak ratować od niepamięci  
podróże w chmurach  
w pogoni  
za uciekającym horyzontem.

Jak odczuwać  
radość  
ulotnych motyli myśli  
jak cieszyć się  
wiosną  
na płonącej  
kwitami łące  
jak mądrze  
przejść przez życie  
żyjąc zwyczajnie.





## Zamieniać klęski w zwycięstwa

Gdybym mógł  
zetrzeć gąbką czasu  
z tablicy świadomości  
to co zmarnowałem  
w przeszłości.

Zapisać się  
do innej szkoły życia  
gdzie uczono by  
prawdziwego alfabetu  
może wybrałbym  
inną drogę.

Ćwiczyłbym  
radować się  
codziennością  
rozumieć sens istnienia.

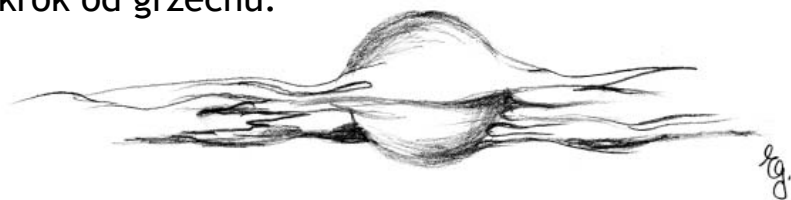
Myślę o życiu  
trzeba zmieniać klęski  
w zwycięstwa  
nie wiele czasu zostało.

## Jeszcze niedawno

Jeszcze niedawno  
rozpalaliśmy ogniska marzeń  
paliliśmy zbutwiałe  
liście wspomnień.

Bezradnie patrzyliśmy  
na gałęzie myśli  
płonące w ogniu namiętności  
trzymając głowę w chmurach  
stapaliśmy we mgle.

Tylko Ty  
rzeczywista  
z uśmiechem Mony Lisy  
w noc  
co nadejdzie  
moje usta  
o krok od grzechu.



# Zmierzch

Zmierzch  
koniec zdarzeń dnia  
cisza  
zawieszona pajęczynach  
babiego lata  
i zapach liści.

Ty i Ja  
świat zatoczył krąg  
jest inaczej  
chce się żyć.

Patrzę na Ciebie  
proszę  
pomóż mi być  
Tym oczekiwanym.

Nie wiesz  
co powiedzieć  
dokuczliwy chłód zmierzchu  
Sonatę Księżycową  
wiatr w kominie gra.

# Kobiety

Kobietę zakrywa jakąś tajemnica  
męskiego niepokoju  
pochylania się mężczyzn  
nad tym źródłem życia.

Ideologie  
religie  
systemy etyczne  
kobiet się nie imają.

Dają natchnienie  
przedłużają istnienie  
irytują lub oburzają  
wzbudzają podziw  
inteligencją i urodą  
fascynują i zachwycają.

Prawdziwe kobiety  
miłości nie sprzedają  
nie oszukują  
na wadze uczuć  
dają dobrą wagę.

# Deszczowe preludium

Mgły i wiatr  
nastrój wieczoru  
w naszym domu  
po szybach spływają  
nuty deszczowego preludium.

Ożywają wspomnienia  
pod uderzeniami kropli  
w białe i czarne klawisze  
klawiatury fortepianu.

Szukałem Apollińskiego ładu  
umiaru i harmonii  
dionizyjskiego życia  
bez norm i granic  
szukałem optymizmu.

Zrozumiałem  
nie można uciec  
od siebie.



## Piasek przeznaczenia

W egoizmie dni  
nie oczekując już niczego  
odchodzimy w niepamięć  
zabierając ze sobą  
dramat starości  
tajemnicę przemijania  
nieuchronność śmierci.

Wędrujemy po linii  
nagiej prawdy  
i banału pocieszenia  
usuwamy spod nóg ciernie  
zwodzeni pozorami  
że może się uda  
coś naprawić.

Nie można uniknąć  
bólów chorób i śmierci  
zasypywania piaskiem  
przeznaczenia  
pogodzeni z porządkiem rzeczy  
chcemy pozostać  
w ludzkiej pamięci.

## Pożądanie pożądania

Boso iść po trawie  
biec po jodłowym lesie  
nad głową słyszeć  
lecące ptaki  
leżąc odczuwać  
przyływ i odpływ pożądania.

Pierwszy krok  
do spełnienia  
poddąć się pożądaniu  
poznać jego siłę  
kiedy się rozpali  
powstrzymać się  
przyjrzeć się spustoszeniu  
jakie powoduje  
tęsknota za nim.

Zdobyć umiejętność  
włączania się w jego nurt  
w poczuciu wolności  
rozkoszy  
uroku chwili.

Pożądanie balansuje  
pomiędzy radością życia  
jego pełnią  
lub brakiem  
poczuciem samotności  
pustki egzystencjalnej.

Pożądanie jest drogą  
do bliskości  
jest mistycznym doznaniem  
tajemnicą zjednoczenia  
z drugim człowiekiem.

Libido jest energią życiową  
siłą budującą człowieka  
napędza do życia  
ale jest igraniem z ogniem.

Istotą pożądania nie jest  
erotyczne doznanie  
będące namiastką  
naszych pragnień  
ale samo pożądanie  
pożądania.



1. Życie jest podróżą
2. Rysuję każdy dzień
3. Wyznanie
4. Panie
5. Łaska wiary
6. Miłość
7. Przez Ciebie
8. Noc
9. Pragnienie
10. Erotyk
11. Zamkniemy okiennice
12. Pożądanie
13. Słowa w pamięci
14. Brzozowy zagajnik
15. Jesienny wieczór
16. Chciałbym Ci dać
17. Sen
18. Zapis
19. Karuzela
20. W ogrodzie
21. Ranek
22. Góry
23. Zobaczyć siebie
24. Liście
25. Można być
26. Nic nie jest proste
27. Dajemy życie
28. Będzie dobrze

29. Mój czas
30. Na krawędzi
31. Przeszłość
32. Co znaczy być poetą
33. Pisanie
34. Być człowiekiem
35. Oda do radości
36. Młodości moja
37. Pytania
38. Pierwsze czy drugie?
39. Czas jest w nas
40. Mówią do nas
41. Podaj dłoń
42. Teatr
43. Sztuka życia
44. Pytamy o korzenie
45. Nauka i religia
46. Świat starego Bruegla
47. Polska
48. Kresy
49. Czas
50. Mamo
51. Zamieniać klęski w zwycięstwa
52. Jeszcze niedawno
53. Zmierzch
54. Kobiety
55. Deszczowe preludium
56. Piasek przeznaczenia
57. Pożądanie pożądania